Nr. 87. Środa, 18 Kwietnia 1923 [Ro]k 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji. Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Rząd Twórczego Czynu.

Lwów, 17. kwietnia.

Od pierwszej chwili istnienia obecnego Rządu słyszało się wciąż o rokowaniach międzypartyjnych w sprawie stworzenia innego gabinetu, gabinetu parlamentarnego, mającego za sobą zdecydowaną większość sejmową.

Pogłoski te, zrazu niepewne, a często nawet wprost fikcyjne, nabrały w okresie ferji świątecznych form konkretnych i doszły do wiadomości publicznej jako fakt niezaprzeczony.

Sygnalizowano już z Krakowa podpisanie jakoby ważnych paktów, wiążących najliczniejsze w Sejmie ugrupowania, lansowano nazwiska kandydatów do tek i Rządowi gen. Sikorskiego śpiewano ironiczne „requiem". Minęły ferje; działacze polityczni powrócili do Warszawy, rokowania podobno prowadzi się nadal, ale fakt porozumienia błękitnieje coraz bardziej, usuwa się w dal i, jak twierdzą wtajemniczeni, prawdopodobnie rozpłynie się w nicość.

Obok tej pogoni za ideałem, niedościgniony m, zaprawdę, w warunkach obecnego układu stosunków parlamentarnych, rysuje się mocnemi liniami zjawisko inne: konkretna, realna i wytężona praca Rządu naszego.

We wszystkie dziedziny życia tchnięto nowego ducha. Dość spojrzeć dziś na zachowanie się w Warszawie władz bezpieczeństwa i porównać czynność, sprężystość i wszechobecność policji z poprzedniem jej niedbalstwem i lekceważeniem obowiązków, by odgadnąć, że organ bezpieczeństwa publicznego ujęty został w niezbędne karby ręką silną i energiczną. Sejm zasypano projektami ustaw, zmuszając go do bardzo intensywnej pracy, co aż wywołuje niezadowolenie „starych" parlamentarzystów, przyzwyczajonych do leniwych metod Sejmu ustawodawczego.

W dziedzinie spraw finansowych osiągnięto jaką taką stabilizację kursu marki: przez emisję bonów skarbowych i bonów złotowych dano prawym obywatelom możność lokowania gotówki w papierach państwowych, co oczywiście zmniejszyło popyt na waluty zagraniczne. Na skutek uchwalenia już przez Sejm niektórych przez Rząd zaprojektowanych ustaw podatkowych, Skarb Państwa zaczyna chłonąć należną sobie daninę dochodów, co umożliwia zahamowanie w pewnym przynajmniej stopniu emisji banknotów markowych.

Zdziczałe rumaki spekulacji i drożyzny osadzono na miejscu, a choć rwa się one wciąż naprzód, pomne dawnej nieokiełznanej swobody, jest wszelka nadzieja, iż uda się zawrócić je z drogi, wiodącej Państwo ku przepaści bankructwa.

Coraz szerzej idzie też po kraju głos: „Mamy nareszcie Rząd, który rządzi".

W Rządzie tym najsilniejszą indywidualnością jest oczywiście gen. Sikorski.

Gdyby nam przyszło rysować psychiczny szkic tej postaci, musielibyśmy w pierwszej linji podkreślić niezwykłe jej zharmonizowanie wewnętrzne. Kto wie, czy nie w tem właśnie tkwi źródło uzdolnień obecnego Premjera do syntetycznej, konstrukcyjnej pracy państwowej, do harmonizowania rozdźwięków wytworzonych w społeczeństwie przez długie lata niewoli, do głębokiego, a wszechstronnego ujmowania zadań państwowych.

Fachowcy francuscy oceniając działania jego wojskowe w r. 1920, podkreślali szybkość decyzji młodego wodza i precyzyjność w wykonaniu podjętych planów. Te same pierwiastki wniósł Premjer Sikorski w polityczną swoją działalność, dodając do nich niezbędny dla polityka umiar i zręczność taktyczna. Tę zręczność właśnie, tę umiejętność wyboru najodpowiedniejszych środków w dążeniu do celów państwowych mają mu za złe wieczyści malkontenci, nie bacząc, że gdyby było przeciwnie, zarzuciliby mu, ale już z większą słusznością, nieudolność.

Tym, którzy oskarżają go o zbytek ambicji osobistych, przypominamy, że objął on rządy w momencie prawdziwie krytycznym i radzimy spojrzeć w przeszłość. W takich momentach ambitnicy cofają się przed odpowiedzialnością: biorą ją karni wobec nakazu wewnętrznego, dobrzy obywatele kraju.

Ujęcie wówczas władzy i uspokojenie anarchicznych żywiołów, to pierwszy czyn historyczny i pierwsza zasługa Prezesa Rady Ministrów.

Drugim jest uzyskanie u Mocarstw aktu uznania naszych granic wschodnich. Uchwyciwszy sprzyjający moment z właściwą mu „szybkością decyzji i precyzją wykonania", szef Rządu polskiego wykonał atak i odniósł zwycięstwo wpierw, nim przeciwnicy zdążyli rozwinąć stosowany w takich razach aparat intryg.

Charakterystyczną wielce jako przykład metody rządzenia, stosowanej przez obecnego Premjera jest ostatnia podróż jego do Łodzi i b. zaboru pruskiego.

Dobrze jest nawiązywać bezpośrednie stosunki między Rządem a rządzonymi, tam zwłaszcza, gdzie rozmyślnie i tendencyjnie nakłada się ludności na oczy czarne okulary, by przez te ciemne szkła patrzyła na centralne władze Państwa. Niejedna legenda uległa przez tę podróż rozwianiu.

Ale zasługuje ona i z innych względów na uwagę. Wielka i świetna mowa gen. Sikorskiego w Poznaniu jest wprost nieocenionym wzorem natychmiastowej realizacji słowa. Wywrze ona niewątpliwie silne wrażenie w Niemczech nietyle przez swe mocne i poważne zwroty, ile przez błyskawiczną zamianę słowa w czyn, przez natychmiastowe zarządzenia dotyczące kolonizacji niemieckiej na ziemiach polskich. Ludziom myślącym otworzy ona tam oczy na fakt, że Polski nie można już dziś traktować, jako „państwa sezonowego", ponieważ jest ona już jedną z sił realnych, wchodzących do ogólnej rachuby interesów świata, sił samodzielnych, kształtujących wedle swej woli wewnętrzne swe życie.

Z tych poszczególnych rysów składający się całokształt działalności Premjera Sikorskiego ma już swój zdecydowany wyraz, zarysowaną mocną linję, swój styl, u którego podstaw leży niezłomna wola i energia, a u szczytów — twórczy czyn.

To też bez względu na to, jak ułożą się dalsze rokowania międzypartyjne, czy wydadzą one „małą większość" niezdolną do wyłonienia Rządu, czy „dużą większość", której jedynym kandydatem na Premjera mógłby być chyba znów gen. Sikorski, stwierdzić już należy, że Rząd obecny położył wobec Państwa poważne zasługi, że Prezes Ministrów jest człowiekiem, jakiego potrzeba odradzającemu się Państwu i że szerokie koła opinji, zarówno lewicowej, jak centrowej, a nawet konserwatywnej zaniepokojone są wieściami o możliwem ustąpieniu gen. Sikorskiego ze stanowiska szefa Rządu.

Koła te nie mają bynajmniej zaufania do tych kombinacji rządowych, które mogłyby powstać jako wynik konsolidacji t. zw. centroprawu.

Rumuńska para królewska przybędzie do Polski.

Z Warszawy uda się w podróż okrężną po Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). W lecie bież. roku **rumuńska rodzina królewska odwiedzi Warszawę w celu rewizytowania Prezydenta Rzplitej za zeszłoroczne odwiedziny Naczelnika Państwa w Rumunji.**

Z Warszawy królestwo rumuńscy udadzą się do Brukseli, a następnie do Londynu, Paryża i Rzymu, aby następnie przez Jugosławię powrócić do Rumunji.

Komuniści polscy szukają zbliżenia do P. P. S.

Proponują wspólną akcję na tle walki z... polskim militaryzmem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Polska partja komunistyczna wystosowała do komitetu wykonawczego P. P. S. list otwarty, **w którym proponuje wspólne urządzenie „tygodnia walki z militaryzmem" w czasie od 15 do 22 kwietnia b. r.**

Wobec układu o „powołanie nowego rządu z Korfantym i Witosem na czele", odezwa komunistyczna **uważa chwilę obecną z najbardziej odpowiednią do podjęcia wspólnej akcji socjalistyczno-komunistycznej.**

Z krwawej przepaści.

II. W krainie głodu, terroru i szaleństwa.

Wobec przewidywanego skonu Lenina. — Walka dwu prądów. — Militaryzm komunistyczny. — Bezkonkurencyjność Sowietów. — Polityka zagraniczna Rosji. — Wrogi stosunek do Ententy. — Zabiegi w Azji. — Rola Litwy Kowieńskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 17 kwietnia

W związku z przewidywaną śmiercią Lenina przechodzi Rosja doniosły kryzys wewnętrzny. W łonie partji komunistycznej ścierają się dwa prądy, walczące ze sobą o dziedzictwo władzy po czerwonym carze.

Wybitniejsze postacie prawicy, to Kamieniew (Rozenfeld), Zinowjew (Apfelbaum), Łunaczarskij, Ciurupa.

Krestiński, Stalin (Dżugaszwili). Lewica ma ludzi takich, jak Trocki, Bucharyn, przedstawiciel lewego kierunku ekonomicznego, Dzierżyński.

Prawica liczy się z koniecznością uczynienia następcą po Leninie Rosjanina czystej krwi; nie posiada jednak wśród tego gatunku swoich zwolenników człowieka, dostatecznie wybitnego, a że prawdopodobnie weźmie jednak tym razem górę, przeto następcą Lenina będzie zapewne jednostka nie mogąca równać się z nim pod względem wpływu i znaczenia. To ośmiela lewicę do działania w kierunku swoich poglądów.

Między prawem a lewem skrzydłem partji komunistycznej w Rosji istnieją bowiem bardzo daleko idące różnice w zapatrywaniach zarówno na najbliższe cele komunizmu, jak i na metody działania.

Prawica wogóle liczy się dotąd z Rosją i pragnie aby przystosować komunizm do współczesnej rzeczywistości rosyjskiej, nagiąć go tak, by to możliwego współżycia z innymi narodami, przeczekać ciężkie czasy i dopiero w sprzyjającym momencie ruszyć na ideowy i faktyczny podbój świata.

Z tego powodu odłam ten jest dla Polski w danej chwili mniej niebezpiecznym i mniej wrogo usposobionym.

Inaczej — lewica. Dla niej Rosja jest tylko terenem, na którym komunizm eksperymentuje i rośnie w siły. Czerwona armja Trockiego to, według nich, nie armja rosyjska, ale armja internacjonału, armja III. Międzynarodówki. Armję tę uczynić ożywienie na liczniejszą i na sprawniejszą — to najważniejsze zadanie chwili. W Rosji chce odłam ten utworzyć w chwili punkt zborny komunistów całego świata. To też ściąga ich się obecnie do tego obozu koncentracyjnego, zarówno z Polski, jak z Ameryki, z zachodu, jak ze wschodu.

Ten militaryzm komunistyczny kryje w sobie nieobliczalne niebezpieczeństwa. Celem jego jest „rozszerzenie terenu rewolucji", wyprawa przeciw nienawistnej cywilizacji burżuazyjnej.

Dodać należy, iż komunizm w Rosji jest w tej chwili czynnikiem bezkonkurencyjnym. Nie ist ieje

Trockij przepowiada wojnę z Polską

pomimo „pokojowych tendencji rządu sowieckiego".

„Ludność Małopolski wsch. pragnie żywiołowo przyłączenia do Rosji".

Tak konstatuje „władca" Ukrainy sowieckiej — Rakowskij.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze polsko-sow. 16. kwietnia.

(§) W Charkowie ponownie odbyła się wszechukraińska konferencja komunistyczna, którą zagaił dłuższem przemówieniem „sam" dyktator wojskowy, Trockij. Między innemi mówca usilnie podkreślił **konieczność wzmocnienia czerwonej** armji, a w szczególności powietrznej floty wojskowej.

Uzasadniając swój „**apel do ludu**" kierowników rządu ukraińskiego, wskazał Trockij, iż „**konieczność ta spowodowana została postawą zajętą przez Polskę, z którą wojna nie jest wykluczona, pomimo (!?) najbardziej pokojowych tendencji rządu sowieckiego.**"

Charakterystyczny pod względem panujących obecnie w sowdepji poglądów na przyszłość naszych stosunków z tem państwem, ustęp, znajdujemy również **w mowie prezesa ukraińskiej Rady ludowych komisarzy Rakowskiego**, którą ten ostatni wygłosił w czasie zamknięcia wspomnianej konferencji. Powiedział tam „tow." Rakowskij, iż „obecna chwila wymaga od komunistów zwrócenia szczególnej uwagi na rozwój i zwiększenie narodowego ruchu ukraińskiego, zwłaszcza z powodu tego żywiołowego dążenia „**które zdradzają wobec nas** (tj. władców Rosji sowieckiej i jej teraźniejszego ustroju) **miljony** włościan **w Galicji, Bukowinie i Besarabji**".

Oto do jakich rozmiarów dochodzą apetyty naszych „pokojowo usposobionych" sąsiadów.

poza nim ani obok niego jakakolwiek zorganizowana siła. Socjalrewolucjoniści liczebnie, w pierwszych chwilach rewolucji, najsilniejsza partja, są dziś rozbici, zdezorganizowani, przywódcy ich przebywają w więzieniach pod grozą śmierci w razie jakiegokolwiek odruchu opozycji ze strony partji. Zaznaczyć też trzeba, że komuniści przyciągają do siebie nawet żywioły reakcyjne, stosowaniem pewnych, drogich im metod politycznych (jedynowładztwa, centralizmu; w polityce zagranicznej chodzeniem po drogach dyplomacji carskiej, stosunkiem do Polski.

Ustaliwszy powyższe przesłanki rozejrzeć się należy w polityce zagranicznej Republiki Sowietów. Polityka ta chodzi zarówno jawnemi, jak tajnemi drogami.

Na drogach jawnych poniosła Rosja w ostatnich czasach cały szereg niepowodzeń. Zarówno Lozanna, jak Z głębie Ruhry były niepowodzeń tych etapami; a ostatnim momentem uznanie przez Ententę wschodnich granic Polski bez porozumienia się z sowietami.

Stanowiskiem swojem w sprawie tureckiej, jak i w sprawie okupacji terenów niemieckich przez Francję, postawiła się Rosja wobec Ententy w stosunku wprost wrogim, bynajmniej nie pogłębiając przez to zawartej w Rapallo przyjaźni do wojska niemieckiej. Niemcy, bądź co bądź, nie radziby widzieć u siebie demonicznego wrogo przybie nierzeńca. To odosobienie Rosji w chwili, gdy zabiegała o uznanie de iure republiki sowieckiej, podrażniło polityków rosyjskich i ostatnie prowokacje rządu rosyjskiego uznać należy w pewnej mierze za odruch tego rozdrażnienia. Co do Turcji, Rosja czuje, że a ut ten w walce z Europą coraz bardziej wymyka się jej z rąk. Wie, że Turcja prędzej czy później dojdzie do porozumienia z zachodem. Wobec tego szuka rewanżu na dalszym wschodzie. Dyplomatyczne placówki jej w Afganistanie, Indjach, Tybecie, Chinach pracują gorliwie nad stworzeniem trudności Europie, a zwłaszcza Anglji.

W związku z tym też punktem zaczepienia dla polityki sowieckiej jest Kowno. W razie decyzji wojennej jest to punkt rozpoczęcia i punkt dywersji.

Europa zachodnia, być może, nie dostatecznie uświadamia sobie ewen ualną rolę Litwy Kowieńskiej. Ale dla czytelnika polskiego zarówno ten moment, jak i wszystkie inne składające się na całość polityki sowieckiej przedstawiają obraz który nakazuje Polsce najbaczniejszą czujność i na baczniejszą wyostrzoną gotowość, zwłaszcza po ewentualnym zgonie czerwonego cara Rosji.

Ekspijacja, nowe knowania oraz próby pracy pozytyw

PRAWDZIWE NASTROJE RUSKIE. — REWIZJE I ARESZTOWANIA. UKRAIŃSKIE TOWARZYSTWO PRAWNICZE.

Lwów, 17. kwietnia.

W.) „Diło", naczelny organ ukr. partji trudowej, zdobył się raz na cywilną odwagę i w wydaniu dzisiejszem (Nr. 9 z 17. bm.) w artykule wstępnym scharakteryzował w następujących słowach polityczne nastroje ruskie:

„Utrwalenie wschodnich granic Polski, a specjalnie przyznanie jej praw zwierzchniczych nad Galicją wschodnią, wywołało w społeczeństwie naszem nastrój przygnębiający".

„**Daja się odczuwać w kołach szerszych przejawy przygnębienia i rozczarowania: podnoszą się głosy, że to, co stało się 14. marca oznacza katastrofę narodową; rozczarowana w nadziejach swoich opinja public**z-

Ze świata nauki.

Walka z śmiercią.

NAJNOWSZA METODA ODNAWIANIA ORGANIZMU CZŁOWIEKA.

Epokowy wynalazek młodego uczonego Polaka.

Teorja biologiczna dra Jaworskiego. — Co mówi młody uczony o swojem odkryciu? — Zapalenie płuc nie będzie chorobą śmiertelną. — Radykalne leczenie suchot. — Injekcja krwi jako środek odmładzający. — Nie będzie już starców! — Doświadczenia na czworonogach. — Metoda Fausta przestała być fantazją. — Zainteresowanie świata lekarskiego. — Młody uczony studjował we Lwowie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Paryż, w kwietniu.

Wśród licznych uczonych, którzy pracując dla dobra ludzkości, starają się wydrzeć przyrodzie najskrytsze jej tajemnice, wymienić należy aktualne dziś bardzo imię **niepospolitego badacza, dra Jaworskiego**, którego teorja bjologiczna, polegająca na przyswajaniu przez organizm elementów obcych, powszechną zwracać zaczyna uwagę.

Teorja ta, stawiając człowieka na czele stworzeń wyższego rzędu, uważa ustrój jego za rodzaj konstrukcji syntetycznej, w której swoiste cechy gatunków reprezentowane są tem właśnie, co w każdym z nich jest najwybitniejsze, najcharakterystyczniejsze i droga ewolucji do najwyższego doprowadzone rozwoju.

Zdaniem dra Jaworskiego, uwidocznia się to specjalnie w porównawczem badaniu budowy ptaków. Ptak — to istny **człowiek latający**, w którego organizmie góruje moment oddechania: lot skrzydeł — to tylko refleks pracy płuc, wyrażonej na zewnątrz **odpowiednio stosowanym ruchem**.

„Postępując odpowiadającą tym faktom i poglądom metodą — informuje dr. Jaworski korespondenta Waszego — poddałem pacjentów dotkniętych wszelkiego rodzaju zapalnym procesem płuc, leczeniu szczepionką: serum krwi kurczęcia — i byłem sam w wysokim stopniu zdumiony uzyskanymi wynikami. Stwierdzają one w zupełności słuszność mojej metody: sądzę, że **w ten sposób śmierć pacjenta chorego n. p. na zapalenie płuc, powinna być w przyszłości niemal wykluczona**.

„Co więcej: wszystko wskazuje na to, że idąc tą drogą, znajdziemy prawdopodobnie sposób **radykalnego leczenia tuberkulozy**. Dotychczas już otrzymałem nader pomyślne rezultaty. Pracuję w tym kierunku dalej — i mam wszelką nadzieję, że jestem na właściwym tropie.

„**Zapomocą szczepienia surowicą krwi, doszedłem ponadto na innych również polach do zdumiewających wprost wyników: powiedziałbym „odkryć"** — nie jestem bowiem na razie w stanie ściśle naukowo skomentować rezultatu mych eksperymentów. Sądzę, iż zastrzyknięte serum krwi działa na ośrodki nerwowe, na ważne gruczoły wewnętrzne. Bliżej dziś jeszcze sprecyzować jakości tej reakcji nie mogę — wiem tylko, że czynnik ten działa silnie z zdumiewającą nieraz **szybkością**. Przypuszczam, że degeneracja tkanek jest — po części przynajmniej — dziełem środowiska, w którem one żyją, ulegając w niem intoksykacji, a o ile się środowiska tego nie podda pewnemu odnowieniu.

„Tą idąc wytyczną, musi też Carrel (sławny bjolog i badacz) dla utrzymania przy życiu swych kultur zarodkowych tkanek kurczęcia — nie tylko odnawiać ustawicznie środowisko, w którem je hoduje, lecz nadto **zasilać je czynnikiem krwi młodej i świeżej**.

„Te właśnie względy naprowadziły mnie na myśl, że u człowieka również injekcje krwi w dawkach nieznacznych co do ilości, lecz natomiast powtarzanych często **powinnyby** w danych wypadkach doprowadzić **do kompletnej regeneracji organizmu**. Doświadczenia moje dowiodły słuszności tego poglądu: w badaniach tych współdziałali ze mną inni lekarze i zaobserwowali również zjawisko odmładzania organizmu za pomocą doprowadzania doń świeżych elementów.

„Jestem więc zdania, że injekcje krwi z organizmu młodego **działają podniecająco na żywotność tkanek u osób starszych i wyczerpanych**, potęgując w nich zwłaszcza sprawność gruczołów wewnętrznych".

Ilustrując swe informacje, przedstawia dr. Jaworski zdjęcia porównawcze: kozy, psa, **konia** — odmłodzonych przez stosowanie jego metody. Koza 13-letnia — więc dobrze już stara — nabrała życia, fantazji, zadzierżystości nawet, sądząc **z rozmachu**, z jakim zabiera się łbem opuszczonym i nastawionymi rogami uderzyć na psa. Stary pies — nieuleczalnem, jak się zdawało ropieniem oka — odrodzony i wyleczony; klacz również leciwa, bo 24-letnia, do tego stopnia straciła dawne cechy starczości, że wziąć by ją łatwo można za 4-letnią.

Szczepienie surowicą krwi, **stosowane mężczyznom wyczerpanym, kobietom osłabionym wiekiem i chorobami**, wykazują równie dodatnie wyniki, jak tego dowodzą obserwacje kliniczne.

— Panie doktorze — powiadam. — Toż to w życie wcielona metoda starego Fausta!

Uczony uśmiecha się dobrym, serdecznym uśmiechem: — Faust — to fantazja. **Ja trzymam się życia i jego rzeczywistości** i mam nadzieję, że w niedługim może już czasie metoda moja, umiejętnie stosowana, uzyska popularność zarówno pośród lekarzy jak i pacjentów. Powtarzam: stosowana umiejętnie — gdyż **procedura cała wymaga ostrożności i biegłej ręki**. Droga utorowana, sposób gotowy! Kolegom, którzyby się z nim bliżej chcieli zapoznać, służę wszelkiemi informacjami.

— Czy zainteresowano się temi badaniami ze stron oficjalnych?

— Dotychczas — niestety — nie. Zwracałem się naprożno do ciała uniwersyteckiego z propozycją wydelegowania z ramienia swego komisji kontrolnej. Jednak interesują się postępem prac moich koledzy, młodzi lekarze praktykujący. Są ze mną w kontakcie ustawicznym ci którzy gmach przyszłości wznoszą.

na stara się, kierując się w stronę najmniejszego oporu odnaleźć i osądzić winowajców tych przejść“.

„Nastroje te — zupełnie zrozumiałe ze stanowiska psychologicznego“.

W dalszym ciagu tego artykułu starał się organ trudowików zatuszować i wykrzywić te nastroje, jakie rzeczywiście panują obecnie w społeczeństwie ruskiem. lecz niestety, usiłowania te skreślił **ołówek pro kuratorski.**

Dnia 11. bm. aresztowano we Lwowie **słuchacza praw** Włodzimierza **Martyńca pod zarzutem kolportażu broszury W. Mudrego p. t. „Ohlad borot'by za ohnyszcze ukraińskoj kultury zachidnych zemel Ukrainy“, wydanej kosztem ukraińskiej krajowej Rady studenckiej we** Lwowie. Broszura ta omawia historję powstania i rozwoju „uniwersytetu“ ukraińskiego we Lwowie. W związku z tem aresztowaniem przeprowadzono szereg rewizyj w instytucjach ukraińskich i prywatnych osób we Lwowie.

Na odbytem niedawno we Lwowie walnem zgromadzeniu ukraińskiego Towarzystwa prawniczego, wybrano następujący wydział: przewodniczący: sędzia apelacyjny dr. Roman Czajkowski. zastępca przew.: Wł. Decykiewicz. kasjer i gospodarz: st. radca skarbowy M. Rusin. bibljotekarz: prof. dr. W. Werhanowski. sekretarz: adw. dr. Nadraga. zast. sekretarza: sędzia pow. dr. Stanisław Starosolski.

W sprawozdaniu za rok ubiegły przyznaje się Wydział, że nic nie zrobił, bo nie miał funduszów i nikt nie chciał pracować.

Życie parlamentarne.

Jeszcze o gmach posejmowy. — Ustawa o podatku przemysłowym. — Projekt ustawy o zgromadzeniach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warsawa, 17 kwietnia.

Na posiedzeniu senackiej **komisji skarbowo-budżetowej** rozpatrywano projekt ustawy **o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza.** Projekt przekazano **do opinji** komisji prawniczej.

Następnie referował **sen. Brun** projekt ustawy o podatku przemysłowym. **Dyskusji** nie ukończono.

Do laski marszałka Sejmu nadesłało **Ministerstwo** spraw wewnętrznych **projekt ustawy o zgromadzeniach.**

Armja „faszystów“ niemieckich.

Na czele jej stoją Ludendorff, Mackenzen i Hohenzollernowie.

Wiedeń. (PAT) „N. F. Presse“ donosi z Monachium: Przywódca faszystów bawarskich Hittler odbył onegdaj ze swoimi oddziałami ćwiczenia polowe. w których wzięło udział około **6000 osób.** Oddziały maszerowały przez miasto z muzyką i chorągwiami znaczonemi swastyką, po większej części z **bronią** i w **hełmach stalowych.** Po ćwiczeniach odbyła się rewja przed Hittlerem. trwająca godzinę.

Berlin. (AW.) „Rote Fahne“ donosi. że w Szczecinie w **obecności** b. **księcia pruskiego Fryderyka. Ludendorffa i Mackensena odbyła się wielka rewja faszystów niemieckich** podczas której przemawiał Mackensen.

Niemcy w odmęcie.

Ewentualna interwencja wojsk czeskich?

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Berlin, 16. kwietnia.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o zapowiadającem się ustąpieniu gabinetu dra Cuna. Wasz berliński korespondent dowiaduje się:

(V.) **Sytuacja polityczna w Niemczech w związku z możliwością zmiany gabinetu bardzo się zaostrzyła.**

Z całej Rzeszy dochodzą wiadomości o gorączkowem zbrojeniu się nacjonalistów niemieckich. W dniach ostatnich starają się radykali prawicowi sprowokować dalsze rozruchy w kraju celem przyśpieszenia upadku dra Cuno.

Koła poinformowane twierdzą, że w razie uchwycenia steru przez radykałów prawicowych, wojska czeskie wkroczą do Niemiec. Ostatni pobyt gen. Leronda w Czechach ma stać rzekomo w związku z powyższą ewentualnością.

Żydzi między sobą.

Lwów, 16. kwietnia.

Zatarg w „Kole żydowskiem“ wywołał żywą dyskusję w sferach żydowskich. W sprawie tej zabiera również głos organ lwowskich ludowców „Folks Sztyme“, który między innemi pisze:

„Koło żydowskie“ dotychczas prowadziło fałszywą politykę, która zdradziła interesy żydowskich wyborców. Posłowie żydowscy wybrani z Wsch. Galicji wyłącznie głosami żydowskimi bez bloku mniejszościowego zobowiązani są prowadzić politykę żydowską. Od posłów żydowskich żądamy, by zaniechali polityki „bloków“, lecz by szli razem z demokratycznymi zastępcami innych partji, prowadzili wyłącznie politykę demokratyczną, bo w tym wypadku żydzi specjalnie nie beda uciskani.

Posłowie żydowscy powinni przy każdej sposobności pamiętać, że zastępuja interesy żydowskie, a nie niemieckie lub białoruskie. Poseł Grynbaum pragnie Białorusinami więcej się opiekować, jak żydami — może ma wobec nich pewne zobowiązania — ale posłowie z Wsch. Galicji muszą pamiętać, że mają wyłącznie swoich żydowskich wyborców zastępować. Żydowscy posłowie powinni z innemi demokratycznemi ugrupowaniami dążyć do demokratyzacji Państwa.

My, żydzi nie możemy pozwolić, by walczono z reakcją i z demokracją, żądamy od posłów żydowskich, by prowadzili żydowsko-gospodarczą i demokratyczną polityke“.

Jak widać, ludowcy żydowscy są w gruncie rzeczy przeciwni polityce bloku mniejszościowego, który ich zdaniem, w konsekwencji żydom tylko szkody przynosi.

Nawiasowo przypominamy ludowcom żydowskim, że posługiwanie się nadal nazwą „Galicja Wschodnia“ powinno być wyłączone ze słownika. gdyż używanie tej nazwy rzuca symptomatyczne światło również i na program polityczny żydowskich ludowców.

Stanowisko Francji niezmienione.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń. (AW). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina na podstawie informacji w kołach politycznych, że **mowa Poincarego w Dunkiercze nie** oznacza **zmiany sytuacji.** Koła niemieckie polityczne zwalczają twierdzenie Poincarego, jakoby Niemcy mogły się obejść bez produkcji węglowej zagł. Ruhry. Największą wagę przywiązują do oświadczenia Poincarego, że opróżnienie zagł. Ruhry nastąpi etapami, **w miarę jak Niemcy będą wypełniały swe zobowiązania.** Skutkiem tego oświadczenia niektórzy posłowie niemieccy domagają się wyjaśnień, jak sobie Francuzi wyobrażają to stopniowe opróżnianie zagłębia.

Odznaczenie Marszałków Polski.

Z Warszawy telefonują: Na posiedzeniu kapituły orderu „Virtuti Militari“ postanowiono nadać ordery I. klasy pierwszemu Marszałkowi Polski **Józefowi Piłsudskiemu** marszałkowi Polski i Francji **Ferdynandowi Fochowi.**

Pozatem nadano order „Virtuti Militari“ II kl. **gen. Weygandowi.**

W nowem świetle.

W związku ze sprawą uniwersytetu dla Rusinów, omówioną już dwukrotnie na łamach „Gazety Lwowskiej“, otrzymujemy od jednego z b. rektorów lwowskiej Politechniki szereg interesujących i bardzo cennych uwag, które w interesie pełnego i wszechstronnego wyświetlenia omawianego tematu chętnie zamieszczamy. Dodajemy przy tem, że opinje poniższe pokrywają się niemal całkowicie ze stanowiskiem naszej redakcji w odnośnej kwestji. (Red.)

Lwów, 17. kwietnia.

Panie Redaktorze! Kwestja urządzenia i usytuowania uniwersytetu ruskiego ma stać się znów przedmiotem **dyskusji.** Pozwoli mi **Pan** wypowiedzieć tu zdanie, odbiegające nieco od platformy. na której jest zwykle stawiane.

Rusini muszą pragnąć instytucji, któraby z funduszów państwowych przyniosła kilkudziesięciu ich rodzinom — profesorom — pensje roczne 20 i więcej miljonów marek, a więc okrągło miljard, a wraz z administracją i służbą półtora przynajmniej, może 2 miljardy. Spierają się o miejsce, gdzieby stanął ich uniwersytet dla formy, dla zachowania pozoru, że im nie dano czego pragnęli, ale z wielką, choćby nie głośną, radością, przyjęliby go wszędzie. Polacy natomiast, Rząd i Sejm wstrzymują się z nową miljardową inwestycją i miljardowem obciążeniem i to tem bardziej, że nie widzą konieczności, ba, użyteczności tego wydatku.

Użytecznym stanie się ten wydatek, gdy Rusini przedstawią, że pokaźna ilość młodzieży potrzebuje tej nauki wyższej i odpowiednia ilość ukwalifikowanych profesorów gotowa im jej udzielić. Dowodów obu tych warunków brak jednak dotychczas.

Co do ilości uczniów Rusinów, pragnących tej nauki po rusku, to nie może być wystarczającym dowód, zaczerpnięty z ilości słuchaczy tajnego uniwersytetu we Lwowie i ilości uczęszczających na prywatny czy publiczny uniwersytet w Pradze, czy może przed paru laty zapisanych w Kamieńcu. Nikt nie powie, ilu tam słuchaczy uczy się, ilu agituje, ilu się kształci do politycznej agitacji. Z ilości uczniów kończących ruskie średnie zakłady naukowe można wypośrodkować ilość słuchaczy, którąby potrzebowała studjów wyższego zakładu — i te statystyczne dane nam łatwo otrzymać.

Ilość wykwalifikowanych profesorów także nie jest ustalona i słuszne są powątpiewania, czyby ich starczyło na uniwersytet bez teologji, ale z wydziałem medycznym i filozoficzno-przyrodniczym!

Kwestję tę pozostawiam otwartą, bo jest oczywiście rzeczą Rusinów ich imiennie wykazać, a rzeczą Rządu polskiego ocenić, czy to są przyszli profesorowie uniwersytetu — czy polityczny w pogoni za władzą i wpływami agitatorowie? Czy ilość starczy na rozpoczęcie wyższych studjów?

Przy spełnieniu tych obu warunków dopiero powstaje kwestja, gdzie by uniwersytet ruski założyć. Odpowiedziałbym na to twierdzeniem: tam, gdzie zechcą, byle nie w mieście, gdzie już jest polski uniwersytet, a to dlatego, żeby uniknąć stworzenia fikcji, że uczniowie ruscy uczą się u siebie, gdy oni w rzeczywistości studjowaliby w polskim uniwersytecie, fikcji szkodliwej dla ocenienia stosunku dwóch narodowości i przedstawiającej zbyt wiele korzyści dla niektórych profesorów ruskiego uniwersytetu, którzyby bez pracy i mozołu uzyskiwali dobrych słuchaczy.

I nie obawiałbym się wcale uniwersytetu ruskiego, w którym młodzież ruska nabywałaby wiedzy i gruntowała się w poszukiwaniu prawdy i dobra. Musianoby jednak zrobić zastrzeżenie, praktykowane już w wielu krajach, mianowicie w Belgji, Francji, a poniekąd i w monarchji austro-węgierskiej, żeby stopnie uniwersyteckie udzielali nie profesorowie sami, ale komisje rządowe lub mieszane pod przewodnictwem urzędnika Państwa. Z galicyjskiej Rady szkolnej wynieśliśmy doświadczenie, jak dalece nauczyciele i dyrektorowie szkół ruskich umieją protegować

Tyle dr. Jaworski o swoich badaniach. Jeśli w istocie przyszłość odpowie oczekiwaniom i potwierdzi słuszność dzisiejszych jego poglądów — **jakże olbrzymie dziedziny staną otworem terapji!** Ile nadziei i otuchy dla organizmów poszarpanych wojną, niedostatkiem i walką życiową!

O ile wynalazek każdy interesuje dziś u nas ogół myślący, o tyle zainteresowanie to żywszem powinno uderzać tętnem, gdy wynalazcą okaże się **ktoś z naszych rodaków, stając się w** ten sposób w obliczu Zachodu pomnożycielem chwały naszego imienia. W danym zaś wypadku osoba młodego uczonego związana jest nietylko z naszą Ojczyzną, lecz **nawet ze Lwowem,** gdzie — o ile nam wiadomo — studjował początkowo medycynę. Ojciec jego, wybitny pracownik w dziale chemicznym, długie podobno spędził lata w Limie (stolicy Peru), nie tracąc **jednak** ścisłego kontaktu z macierzą. Człowiek dużej kultury, wiedzy — i fortuny, wielbiciel i zbieracz dzieł sztuki, wśród których **dział polskiej twórczości ze szczególnem był uzupełniany pietyzmem,** ożeniony z Polką (z okolic Lwowa) — zwinąwszy warsztat pracy swej w Ameryce, przeniósł się do kraju i zamieszkał wraz z rodziną czas jakiś we Lwowie. Na te właśnie lata przypada epoka studjów młodego uczonego w lwowskim uniwersytecie. **Studja ukończył** w Paryżu, dokąd się cała rodzina przesiedliła i tutaj też oddaje się pracy, którą — jak z interview'u powyższego widzimy — oddaje z całem oddaniem się i zapałem. **Dr. Quis.**

swych wychowanków; profesorowie uniwersytetu ruskiego mogliby obdarzyć po 10-ciu latach Państwo taką masą urzędników, sędziów i nauczycieli — politycznych — na tych stanowiskach, które z polityką nic wspólnego mieć nie powinny — agitatorów, że obywatele obu narodowości w Małopolsce ciężko by skutki liberalnego i oświatowego zarządzenia przebolewały. Państwowego uprawnienia oceniania urzędników, powołanych do służby publicznej, nie można oddawać w ręce niewiadome, ani się pozbywać dla chwilowej t. zw. zgody. **S.**

Strajk w teatrach miejskich.

Lwów, 17. kwietnia.

Komitet strajkowy nadesłał nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Powodem zażądania 50 proc. podwyżki była **nędzna wprost egzystencja** członków chóru i orkiestry (najwyższa gaża w chórze wynosi — nie, **jak** fałszywie podała Dyrekcja 600 tys. Mp. — lecz 412 tys., najniższa zaś 188 tys.), oraz zawiadomienie o śmiesznej wprost — wobec wzrostu drożyzny podwyżce na kwiecień w wys. 25 proc. od „zasadniczej" (wrześniowej) gaży, t. j. 7.5 proc. od ogólnych poborów.

Wiedząc zaś, **że wszelkie pokorne prośby i przedstawienia nie odniosą** (jak dotychczas) **najmniejszego rezultatu, przedłożono Dyrekcji** [illegible] **rezolucję w kategorycznej formie, żądając odpowiedzi w przeciągu 24 godzin, pod zagrożeniem wstrzymania się od pracy.** Nie żądano przytem ostatecznego załatwienia sprawy, **lecz rękojmi**, że żądanie nie będzie, jak wszystkie poprzednie, zignorowane.

Dyrektor Czarnowski **odrzucił jednakże rezolucję** ze względu na użytą w niej formę: „żądamy kategorycznie", utrzymując, że **pracownicy mogą jedynie prosić, a nie żądać.** Gdy delegacja oświadczyła, że z przyczyn zasadniczej natury forma rezolucji zmienioną być nie może, **Dyrektor podarł pismo i rzucił je do kosza**, delegacji zaś oświadczył, że zespół postępuje, jak **„baciarze i bandyci, którzy z rewolwerami w ręku napadają na gościńcach".** Z załatwieniem zaś postulatów żądał zwłoki do piątku, t. j. 20. b. m., z tem, że Komisja teatralna uchwali **może 20 do 30** procent podwyżki.

Delegacja, w nadziei, że Dyrekcja pomimo wszystko zdobędzie się na bardziej obiecującą odpowiedź i do zerwania spektaklu nie przyjdzie, poleciła wszystkim członkom chórów i orkiestry **zgromadzić się w budynku i oczekiwać zawezwania ze strony Dyrekcji.** Gdy to nie nastąpiło, zgromadzeni rozeszli się, tembardziej, że Dyrektor poprzednio jeszcze rozkazał delegacji oświadczyć członkom zespołu, że **zabrania im stanowczo wstępu do budynków teatralnych.**

Jakkolwiek wstrzymanie się od pracy było instynktownym odruchem reakcji przeciwko obelżywemu traktowaniu pertraktującej delegacji z jednej strony, a z drugiej przeciwko skandalicznym wprost stosunkom administracyjnym, akie w teatrze obecnie panują, **strajkujące zespoły gotowe są natychmiast powrócić do pracy, skoro tylko słuszne ich żądania uwzględnione zostaną.** Są przecież, prócz Dyrektora Czarnowskiego, inne jeszcze czynniki miarodajne, którym leży na sercu prawidłowe funkcjonowanie lwowskich teatrów, oraz egzystencja ich pracowników.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1923.

Komitet strajkowy.

*

Tak wygląda sprawa w oświetleniu jednej strony. Na konferencji, odbytej wczoraj po południu w Teatrze miejskim, dyrektor Czarnowski przedstawił natomiast ze swej strony reprezentantom prasy podłoże obecnego bezrobocia i jego przebieg. Zasadniczym objawem jest taki, że strajku nie zorganizował żaden ze Związków, reprezentujących współpracowników teatralnych, wystąpił bowiem tym razem jakiś komitet strajkowy, złożony z jednego Polaka i 8 Rusinów, choć tak w chórze, jak w orkiestrach większość znaczną stanowią Polacy. Komitet ten w żądaniach swych nie umiał znaleźć formy brutalnych; mimo oświadczeń dyr. Czarnowskiego, że podwyżka płac stanowczo nastąpi, trzeba było zaczekać do z załatwieniem sprawy do chwili powrotu wicepr. dra Chlamtacza z Warszawy, strajkujący słyszeć o jakichkolwiek ustępstwach nie chcieli. Pobory wszystkich artystów, a więc i członków chórów, są we Lwowie niższe niż gdzieindziej, stosunek jednak płac poszczególnych kategorji utrzymuje się w pewnej równowadze. Skoro jeno wicepr. Chlamtacz wróci do Lwowa, Komisja teatralna uchwali niezawodnie dodatek drożyźniany, nigdy jednak w wysokości żądanej przez strajkujących, obciążyłoby to bowiem budżet teatralny o 123 mili. mp. miesięcznie. Nie pochwalając formy, użytej w obecnem nieporozumieniu, ani metod postępowania ze strony strajkujących, którzy posiadają przecież swoje organizacje, dostatecznie silne, by przeprowadzić żądane postulaty — wyrażamy równocześnie nadzieję, że uspokojenie nastąpi jak najrychlej. Warunki egzystencji są we Lwowie istotnie bardzo ciężkie, pobory chórzystów i członków orkiestry skromne, nędza zaś doprowadza łatwo do kroku rozpaczy. Powinna o tem pamiętać miejska Komisja teatralna

*

Sekretarjat Teatrów miejskich donosi:

Mimo strajku chórzystów i orkiestry operetki praca we wszystkich teatrach odbywa się normalnie. Wszyscy artyści oceniając należycie fakt zastrajkowania zgłosili się samorzutnie do pracy i statystują w najdrobniejszych nawet rolach razem z dyr. Czarnowskim na czele. Publiczność manifestacyjnie przyjmuje ten objaw solidarności społecznej i tem bardziej popiera teraz naszą placówkę kulturalną w jej chwilowem przesileniu. Repertuar został zmieniony w Teatrze Wielkim, w Nowościach „Frasquita" przy fortepianie, na którym gra kapelmistrz Seredyński. Operetka na tem nic nie traci. Gwałtowny i nieliczący się z niczem strajk został przez ogół przyjęty ze zdziwieniem, tem bardziej, że postulaty strajkujących miały i tak być uwzględnione.

*

Zgłoszenia do chóru teatralnego. Dyrekcja Teatrów Miejskich ogłasza: Zgłoszenia pań i panów do chóru opery i operetki przyjmuje codziennie między 11 a 12 w południe Generalny Sekretarjat w gmachu Teatru Wielkiego. Nadający się do chóru będą natychmiast przyjęci. Pożądanem byłoby zgłaszanie się jak — największej liczby młodzieży akademickiej.

Przesilenie przed — przesileniem.

W układach o większość ciągle jeszcze stagnacja.

WYJAZD POS. WITOSA. — CO JEST POWODEM PRZERWANIA ROKOWAŃ? — N. P. R. PRZECZY WIEŚCIOM O ZBLIŻENIU Z PRAWICĄ. — CAŁOŚĆ KLUBU P. DUBANOWICZA URATOWANA. — FATALNE SKUTKI DŁUGOTRWAŁEGO STANU NIEPEWNOŚCI. — ZAPOWIEDŹ PIERWSZEJ PRÓBY OBALENIA RZĄDU GEN. SIKORSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (M.) Prezes P. S. L. Piast pos. **Witos** wyjechał wczoraj popołudniu **na kilka dni do Wierzchosławic.** Na swego zastępcę dla ewentualnego kontynuowania przerwanych na razie rokowań z prawicą **wyznaczył pos. Kiernika.**

Jaki jest istotny powód utknięcia pertraktacji na martwym punkcie, dokładnie nie wiadomo. Gdy bowiem z jednej strony istnieje przypuszczenie, że prawica nie mogła przystać na **zbyt wygórowane żądania Piastowców w sprawie reformy rolnej**, z drugiej strony mówią o niedojściu do porozumienia na tle **obustronnych ambicji personalnych przy rozdziale tek ministerjalnych.**

Narazie przerwa ma być wyzyskana przez prawicę dla układów z N. P. R., jakkolwiek wiceprezes tego klubu pos. Chądzyński przeczy wszelakiemu paktowi z prawicą. Taksamo ziemianie z klubu pos. Dubanowicza **mieli się już** podobno „nawrócić", a przynajmniej **przeczy** o ich **frondzie** wczorajszy komunikat tego klubu.

Ten stan niepewności **odbił się ujemnie na pracach parlamentarnych.** Sejm **odpoczywał** przez 9 dni **poza programem**, **komisje** się nie zbierają, a wszystkie zasadnicze sprawy spoczywają snem błogosławionym w komisjach. Słowem — skutki nieistniejącego nawet przesilenia gabinetowego dadzą się już dotkliwie odczuwać.

W związku z dzisiejszem plenarnem posiedzeniem Sejmu krążą pogłoski, że **będą podjęte próby wykazania, iż Rząd obecny większości w Izbie nie posiada.** Ze strony zarówno prawicy jak i „Piasta" pogłoskom tym przeczą wprawdzie, ale mimo to zanotować je należy jako charakterystyczne dla obecnej sytuacji.

Z cyklu wykładów o Shakespearze.

Lwów, 17. kwietnia.

(mg) Jako przedmiot rozważań przedostatniego odczytu o Shakespearze wybrał prof. Piniński „Ryszarda III." Tragedja ta, jak podniósł prelegent na wstępie, mimo że nie zawiera wiele psychologicznej głębi i odznacza się wybitnie piętnem młodocianego wieku autora, zasługuje na sławę, jaką sobie zdobyła. Stanowi bowiem ważny szczebel w twórczości poety, który w niej urósł na mistrza i wzbił się do takiej potęgi słowa, jakiej nikt przed nim ani po nim nie osiągnął.

Postać Ryszarda III., popularna w literaturze jeszcze przed Shakespeare'm, odmalował autor zbyt czarną barwą, mijając się pod tym względem z prawdą historyczną. Szekspirowski Ryszard III. jest łotrem z przekonania, odrzucającym wszelkie względy etyczne. Charakter jego ujawnia się odrazu we wstępnym monologu. Mimo jednak, że bohater sztuki twierdzi, iż zło stało się jego upodobaniem, które uprawia jako „sztukę dla sztuki", w przebiegu akcji spostrzegamy dowody celowej zbrodniczości.

Do niezrównanego szczytu swego kunsztu wzniósł się poeta w djalogu Glostera, późniejszego Ryszarda III. z Anną, w którym wdowa, płonąca nienawiścią ku mordercy swego męża i teścia i ciskająca nań zrazu gromy złorzeczeń, przekonana w końcu obłudnemi, genjalnie sprytnemi dowodzeniami zbrodniarza, godzi się oddać mu swą rękę. Nieprawdopodobną tę scenę przeprowadził autor z takiem mistrzowstwem, że można przypuścić, iż eksperyment ten był wypełnieniem jakiegoś zakładu o dokonanie rzeczy wręcz niemożliwej dla każdego innego pisarza.

Przebieglszy tok akcji dramatu, podkreślił prelegent najwybitniejsze jego sceny i przytoczył najbardziej interesujące z niego urywki. Omawiając ogólnie walory sztuki, podniósł prof. Piniński zadziwiający fakt, że sylwetka tego najznamienitszego w literaturze złoczyńcy, mimo nienawiści i grozy, jaką budzi, do tego stopnia może nas interesować, pomimo, że zamiast ewolucji charakterystyki bohatera, znajdujemy gotowe jej skreślenie na początku. Fascynuje nas artyzm demoniczny tej postaci, chociaż nie brak jej przesady i przeładowania efektami.

Rola garbatego zbrodniarza w koronie kusiła największych aktorów świata i długo jeszcze nęcić będzie artystów ucieleśnienie niezwykłej myśli autora.

Z MUZYKI.

(Recital Janiny Turczyńskiej.)

Lwów, 17. kwietnia.

Zbyt wielka — jak na Lwów — ilość koncertów wpływa nieraz ujemnie na ich materjalne powodzenie, i temu tylko przypisać należy słaby udział publiczności w recitalu śpiewaczki p. Janiny Turczyńskiej (Poniedziałek 16. b. m.)

Sopran dramatyczny koncertantki należy do najwydatniejszych i najpiękniejszych głosów, jakie kiedykolwiek słyszałem. Metaliczny jego, pełny blasku dźwięk, imponujący zwłaszcza w wysokich pozycjach, stanowiłby niezawodnie nabytek dla sceny operowej nieoceniony; podczas interpretacji pieśni i na estradzie koncertowej w sali stosunkowo niewielkiej jak „Ognisko Oficerów" uwydatnia się ta olśniewająca słuchaczów zaleta tylko częściowo.

P. Turczyńska odśpiewała kilka arji operowych Belliniego i Verdiego, a następnie szereg pieśni; w tej dostosowanej umiejętnie do charakteru jej głosu wiązance reprezentowali polskich mistrzów Karłowicz, Moniuszko, Niewiadomski i Szymanowski, a rossyjskich kompozytorów Czajkowski i Rachmaninow. Sukces koncertantki, a przedewszystkiem jej głosu, był duży, choć niepodobna zamilczeć, że między okazałym materjałem głosowym p. Turczyńskiej a intelektualną stroną jej śpiewu panuje — jak dotąd — stosunek jeszcze dość nieproporcjonalny. Nieskazitelne pod względem intonacji i rytmiki wykonanie repertuaru pieśniowego wykazało mało uduchowienia, finezji i subtelności, a natomiast sporo rażącej chwilami jednostajności w dynamice. Braki powyżej wymienione dały się odczuć przedewszystkiem w pieśniach Karłowicza i Szymanowskiego, odśpiewanych dość bezbarwnie, a raczej, interpretowanych cokolwiek szablonowo i bezdusznie. O wiele wyżej stanęło wykonanie tych pieśni (jak np. Rachmaninowa „Wiosenne wody"), w których połączenie werwy dramatycznej z siłą głosu może decydować o efekcie. Tym, chętnie przyznaję, olśniewającym nieraz audytorjum i podanym „con amore" interpretacjom zawdzięczała p. Turczyńska swój dość poważny sukces poniedziałkowy.

Akompanjował artystycznie pianista p. prof. Józef Turczyński.

Fr. Neuhauser.

Objęcie policji sanit. na kolejach przez Ministerstwo Zdrowia Publ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia.

W myśl powziętej swego czasu uchwały Rady Ministrów przechodzi obecnie nadzór nad policją sanitarną na kolejach żelaznych Rzeczypospolitej Polskiej na Ministerstwo Zdrowia publicznego. Do policji sanitarnej należy w pierwszym rzędzie hygjena dworców kolejowych i innych budynków kolejowych, warsztatów pracy, domów robotniczych, ruchomego taboru kolejowego i t. p. a ponadto profilaktyka przez zapobieganie przenoszeniu się chorób zakaźnych, nadzór nad szczepieniem ochronnem, dezynfekcją, odwszeniem, tępieniem szczurów i t. p. na terytorjum kolejowem, względnie w wagonach kolejowych. Policję sanitarno-kolejową będzie Ministerstwo Zdrowia Publ. wykonywało przez swoje specjalne organy, które w wypadkach nie cierpiących zwłoki i grożących bezpośrednim niebezpieczeństwem pod względem sanitarnem będą wydawały doraźne zarządzenia z natychmiastową wykonalnością.

Pamiętajmy o kaplicach i kościołach naszych!

Lwów, 17 kwietnia

Podczas rozmaitych inwazji jakie w ciągu wojny nawiedziły kraj nasz, obok mienia prywatnego i publicznego padły ofiarą kościoły i kaplice naszych wsi i miasteczek. Targnęła się na ołtarze Pańskie ręka świętokradzka rabując i wywożąc wszystko cokolwiek przedstawiało wartość realną. I stało się że w wielu miejscowościach nie było w czem odprawić Mszy św. ku pociesze dusz wierzących. Arcybractwo Adoracji Przen. Sakramentu mając pracownię szat liturgicznych stara się zaopatrzyć w najniezbędniejsze przybory biedne kościoły i kaplice ale ograniczone w dochodach do skromnych wkładek swych członków nie ma środków na zakupienie materjału w takiej ilości by uczynić zadość wołaniom i prośbom z rozmaitych zakątków Małopolski.

W imię zatem tradycji narodowej, w imię znanej hojności Ojców naszych na zbożne cele zwraca się dziś Wydział Arcybractwa do serc, którym Wiara Św. i Chwała Boża nie przestała być drogą z gorącą prośbą, by hojnie poparły groszem jego akcję i złożyły ofiarę na zakupno materjałów do dalszej pracy.

Łaskawe datki prosimy nadsyłać pod adresem: Ks. Prałata Kazimierza Dzierzyńskiego, Lwów, Plac Kapitulny l. 7.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Wtorek, 17. kwietnia „Orlę“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Wtorek, 17. kwietnia „Brat marnotrawny“.

Repertuar Teatru Nowości.
Wtorek, 17. kwietnia „Frasquita“.

Z powodu wyjazdu p. Trapszo na kilkanaście dni do Warszawy „Brat marnotrawny“ Wilde'a, grany w Teatrze Małym, pójdzie jeszcze tylko we wtorek, środę i czwartek.

Gościnny występ St. Argasińskiej. W piątek wystąpi raz jeszcze p. Argasińska w dawno nie granej operze „Madame Butterfly“.

Ograniczenie osadnictwa na kresach wschodnich.

Nowi kandydaci na rok 1923 nie będą zatwierdzani.

Warszawa. (PAT.) Jak informuje „Gazeta Warszawska“, w związku z rezolucją sejmową, wzywającą Rząd do wstrzymania akcji osadniczej, opracowuje Ministerstwo spraw wojsk. **projekt częściowej redukcji aparatu tym sprawom poświęconego.**

Zlikwidowane będą **referaty osad żołnierskich przy D. O. K.**, których czynności przejmie wydział osad żołnierskich przy gabinecie Ministra.

Nowi kandydaci na r. 1923 nie będą już zatwierdzani.

W obronie niepodzielności Jugosławji.

Układy z separatystami chorwackimi nie doprowadziły do porozumienia. — Gabinet Pasicza podał się do dymisji.

Belgrad. (PAT.) Na zgromadzeniu partji chłopskiej w Zagrzebiu zawiadomił Radicz, że **rokowania z partją radykalną zostały zerwane.** Oświadczył on dalej, że trwa nadal przy swojem stanowisku. Z powodu tego oświadczenia zakwestjonowano wszystkie punkty dotychczasowego porozumienia.

W nocy odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem **uchwalono dymisję gabinetu.**

Belgrad. (PAT.) Skupczyna zebrała się na posiedzenie i wybrała radykała Pelesa prowizorycznym prezydentem. Peles doniósł, że **gabinet Pasicza podał się do dymisji.** Posiedzenia skupczyny zostały z tego powodu odroczone do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Polska nie weźmie udziału w wystawie w Moskwie

na znak protestu przeciwko wyrokowi sowieckiemu

Warszawa. (AW) Komitet organizacyjny działu polskiego na międzynarodowej wystawie przemysłowo-rolniczej w Moskwie **zawiesił swe czynności** w związku z powszechnem oburzeniem, jakie panuje w społeczeństwie polskiem **wobec wyroku na arcyb. Cieplaka i ks. Budkiewicza.**

„Oficjalny“ napad sowiecki na konsulat Estoński.

Agenci rządu bolszewickiego chcieli zamordować konsula

Warszawa. (AW) Rząd estoński złożył gwałtowny protest, żądając **ukarania winnych rabunku konsulatu estońskiego w Petersburgu.** Napastnicy szukali po całym domu konsula i jego żony chcąc ich zamordować.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **napad ten zorganizowany został przez rząd sowiecki** t. j. przez „Wydział estoński“ przy komisarjacie spraw zagranicznych.

Epilog zbrodni „rycerza“ ros. nacjonalizmu.

Sąd doraźny nad mordercą metropolity prawosł. Jerzego.

Ukraińscy posłowie i adwokaci lwowscy w roli obrońców mordercy.

Warszawa, 17. kwietnia.

Wczoraj o godz. 10.40 rano rozpoczął się w sądzie okręgowym w **trybie sądu doraźnego proces przeciw b. archimandrycie Pawłowi Łatyszence,** oskarżonemu o zabójstwo metrop. prawosławnego w Polsce, Jerzego. Paweł Łatyszenko liczy lat 38; Białorusin, prawosławny. Ukończył seminarjum w Wilnie, akademję duchowną w Petersburgu.

Trybunał stanowią sędziowie: Gumiński, Kozakowski i Laskowski, oskarża prokurator Michałowski. Obronę wnoszą: **pos. Podhorski, dr. Głuszkiewicz i dr. Hankiewicz ze Lwowa i Wróblewski z Wilna.** Świadków na rozprawę wezwano 46, między innymi kilku biskupów prawosławnych.

Pomimo niestawiennictwa kilkunastu świadków **sąd postanowił** wbrew wnioskowi obrony **sprawę rozpatrzeć.** Po odrzuceniu wniosku obrony, aby sąd uznał się za niewłaściwy do oskarżenia o przestępstwo z art. 455 w postępowaniu doraźnem, odczytano akt oskarżenia.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiedział oskarżony, że **do winy się nie poczuwa,** aczkolwiek nie zaprzecza, że dokonał zabójstwa metropolity. Oskarżony zaprzecza, jakoby uczynił to ze względów osobistych, poczem przystąpił do omówienia motywów swego czynu. Oskarżony **uważał metropolitę za szkodnika Cerkwi prawosławnej i zarzucał mu jego ugodowe stanowisko względem Rządu polskiego** w kwestji autokefalji Kościoła prawosławnego w Polsce.

Po zaprzysiężeniu świadków przystąpiono do ich badania. Na sali sądowej jawiła się licznie kolonja rosyjska.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Środa, 18. kwietnia. Rz.-kat.: Apolonji. — Gr.-kat.: Flestyl. — Słow.: Gościsława.

50-lecie Akademji Umiejętności święcił Kraków dnia 7. kwietnia br. Otwarcie polskiej Akad. Umiejętn. nastąpiło w 1873 r.

Powrót Prezydenta Rzpltej. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Dziś rano powrócił ze Spały Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski.

Nowy szef administracji M. S. Wojsk.? Nasz korespondent warszawski telefonuje: Jedna z tutejszych agencji prasowych — „Varsovia“, podaje wiadomość, jakoby na stanowisko szefa administracji M. S. Wojsk., zajmowane dotąd przez gen. Osińskiego, miał być mianowany gen. Józef Rybak, dotychczasowy zastępca szefa sztabu gen.

Kredyt na rozbudowę miast. Ministerstwo robót publ. przygotowuje projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast, która przewiduje zwiększenie kredytów budowlanych do wysokości odpowiedniej do wzrostu drożyzny od czasu opracowania tej ustawy. Min. skarbu zasadniczo zgadza się na projektowaną nowelę, która ma wejść wkrótce na Radę Ministrów. Dotychczasowe kredyty nie przekraczały sumy 20 miljardów marek.

Napływ podatków. Ministerstwo skarbu komunikuje, że podatki wpływają coraz sprawniej. W lutym br. wpływ podatków bezpośrednich wynosił 13,595.246.000 mkp., gdy w lutym zeszłego roku 5,134.269.000 mkp. Najbardziej wzrosły wpływy podatku dochodowego: o ile w roku ub. wynosiły 189,194.000, w br. wynoszą 5,830.402.000. Przemysłowe w r. zeszłym 368,332.000, w br. 4,009,943.000; gruntowe w zeszł. roku 120,609.000, w br. 454.773.000 mkp.

Delegacja prasy polskiej w Rzymie. Dziś rano wyjechała z Warszawy do Rzymu delegacja przedstawicieli prasy polskiej, w której skład wchodzą sen. Jabłonowski i Kosskowski, pos. Zamorski i Jan Dąbski oraz członkowie redakcji pism warszawskich.

Ułatwienia sowieckie dla reemigrantów. Z Warszawy donoszą: Sekretarz poselstwa sowieckiego Lorenz odbył w Ministerstwie spraw zagr. konferencje w związku z uchwałą WCIKa co do amnestji dla uchodźców z Rosji, wysyłania ich z Polski i wpuszczania z powrotem do Rosji i Ukrainy po załatwieniu pewnych formalności.

„Dziennika Urzędowego“ Województwa tarnopolskiego ukazał się z druku nr. 4 i zawiera zbiór okólników i rozporządzeń, dotyczących tego obszaru.

Prof. Leon hr. Piniński wygłosi ostatni odczyt z cyklu Shakespeara „Macbeth“ we środę o g. 6 w sali Instytutu technologicznego ((Bourllarda 5). Bilety w księgarni Gubrynowicza albo u wejścia.

Wieczór dyskusyjny na temat prelekcji Ostapa Ortwina o „Wietrze od morza“ Stef. Żeromskiego, urządza Zaw. Związek lit. pol. we czwartek dn. 19. bm. o godz. 8 wiecz. w małej sali Kasyna i Koła lit. art. Spodziewać się należy, że dyskusja będzie bardzo ożywiona. Bilety po 1000 mk. wieczorem przy kasie.

II. Walne Zgromadzenie Polsk. Tow. „Dzieci na wieś“ odbędzie się 21. bm. o godz. 5'30 popoł. w małej sali ratuszowej z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z akcji w r. 1922, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór 6 członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej, 5) wnioski i interpelacje członków.

Polskie Tow. Politechniczne. We środę 18. bm. o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. dr. Tadeusz Dwernicki dyrektor Zakładu kredytowego miast małopolskich wygłosi odczyt pt. „O rozbudowie miast“.

Towarzystwo Przyjaciół Francji urządza odczyt pt. „Evolution de l'idée religieuse de Pascal (1654—1657), który wygłosi prof. dr. Jarecki ku uczczeniu 300-nej rocznicy wielkiego myśliciela. Odczyt odbędzie się we czwartek 19. kwietnia br. o godz. 7 wiecz. w XIV sali na II. p. gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja.

Katedrę literatury jugosłowiańskiej powołano do życia w Uniwersytecie warszawskim. Prof. dr. Franciszek Ilešič przybył już do Warszawy z Zagrzebia. Wykłady rozpoczyna w semestrze letnim.

Manifestacja żydowska. Z Warszawy telefonują: Koło żydowskie w Sejmie i Senacie wydało odezwę do ludności żydowskiej, aby we wtorek pozamykali sklepy i przerwali pracę od godziny 3 do 7 popoł. dla zaznaczenia protestu przeciw pobiciu kilkunastu żydów w czasie wieców protestujących przeciw zamordowaniu śp. ks. Budkiewicza.

Żydzi w Gdańsku. „Dziennik Gdański" pisze, że rosnące coraz bardziej w siły gospodarcze i polityczne środowisko żydowskie gdańskie zamierza wobec zbliżających się wyborów do „Volkstagu" wystąpić z własną **listą** wyborczą.

W przededniu nowego wynalazku. Techniczna i naukowa **prasa** amerykańska poświęca w ostatnich czasach dużo miejsca zagadnieniu „radiotransmisji siły". Chodzi tu o możność **przenoszenia** elektrycznej siły popędowej za pomocą stacji telegrafów bez drutu. Problem ten spotkał się z powątpiewaniem fachowców, choć nie brak też powag naukowych, którzy wierzą w możliwość **tego epokowego** wynalazku.

Wyrok w sprawie Stecury. W okr. sądzie karnym nastąpił wczoraj epilog sprawy słuchacza Politechniki Józefa Stecury, oskarżonego o należenie do t. zw. „sekcji studenctwa ukraińskiego", będącej pododdziałem ukraińskiego „uniwersytetu". Przesłuchany w tej sprawie dyrektor Reinlender stwierdził, że ukraiński uniwersytet we Lwowie, a tem samem i „Sekcja studenctwa ukraińskiego" jest stowarzyszeniem tajnem i zakazanem, tropionem przez władze. Na podstawie tej opinji sędzia dr. Huth uznał Stecurę winnym przekroczenia § 285 ust. karn. i skazał go na **4 tygodnie** aresztu. Przeciw temu wyrokowi obrona wniosła odwołanie. Oskarżał prokurator Sopotnicki, bronił em. sędzia Przystasz.

Kraków bez chleba. Strajk czeladzi piekarskiej wybuchł onegdaj w Krakowie na tle żądań ekonomicznych. W większych piekarniach do strajku nie dopuszczono.

(h) **Mieszkańcy Sichowa,** w związku z naszą notatką o tragicznej śmierci kierownika tamt. szkoły śp. Ludwika Cichockiego, proszą nas o zaznaczenie, że śp. Zmarły poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku, względnie padł ofiarą rozstroju nerwowego. Śp. Cichocki pijakiem nie był, przeciwnie bardzo ostro występował na zgromadzeniach przeciwko temu zgubnemu nałogowi.

Skazanie człowieka-potwora. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał na **karę** śmierci parobka Sobczaka który [illegible] dn. 13. lutego br. w celu rabunku wymordował całą rodzinę i służbę reemigranta Kostery w Piątkowie pod Poznaniem. Skazany wyrok przyjął. Oskarżonego o współudział w tej zbrodni Panowicza skazano na 2 lata więzienia.

(h) **Nie chce rewolweru.** Toni Bloch, Rynek 12, zdeponowała wczoraj na policji rewolwer, który przyjaciel jej syna Herscha przyniósł do jej domu.

(h) **Na gorącym uczynku kradzieży** schwytano wczoraj w Rynku Kazimierza Leszczuka, który Barbarze Czerniak z Czech pow. Brody, wyciągnął 80 tysięcy mk.

(h) **Nieuczciwy inwalida.** Powiatowe Koło Związku inwalidów we Lwowie doniosło wczoraj policji, że niejaki Wilhelm Horodyski przyjęty do Koła ponaciągał kilku inwalidów-kioskarzy na sumę 300—400.000 mk.

(h) **Kradzież w fabryce cukierków.** W fabryce cukierków Brandstadtera przy ul. Szeptyckich 26 skradziono marmoladę i pierniki wart. 500.000 mk.

(h) **Okradziony podczas przedstawienia.** W sali Sokoła, podczas przedstawienia w niedzielę, skradziono Romanowi Blumowi srebrny zegarek „Omega" wart. 500.000 mk.

(h) **Oszukańczy Żurek.** Marja Zima, wdowa po radcy Izby skarbowej, zam. przy ul. Gródeckiej 32, **doniosła wczoraj** policji, że niejaki Żurek, obiecał jej zrobić złoty mostek, w zamian za co p. Zima utrzymywała go przez 7 dni oraz dała mu ubranie wart. 1,000.000 mk. Żurek zrobił jej mostek z dentalu n zbiegł.

(h) **Pożar stodoły.** W Ujściu pow. Dobromil spłonęła tymi dniami stodoła Stefana Winnickiego, przez co ten poniósł szkodę na 15 miljardów.

(h) **Wielka kradzież przy ul. Bernsteina.** Wczoraj popołudniu przy ul. Bernsteina 20 skradziono na szkodę Simona Mesinga biżuterję garderobę i bieliznę wart. 10 milj. mk.. oraz na szkodę Giuli Bard również biżuterję wart. 10 milj.

Adres miast polskich dla marszałka Focha.

Warszawa. (AW) Zarząd Związku Miast uchwalił wręczyć marsz. Fochowi podczas pobytu jego w Warszawie **adres hołdowniczy wszystkich miast polskich.** Wręczenie nastąpi prawdopodobnie 3 maja podczas audiencji, udzielonej przez marsz. Focha zarządowi zw. miast in corpore.

Adres ozdobiony zostanie herbami wszystkich miast wojewódzkich.

(h) **Sprzeniewierzenie.** Seweryna Wande, przyjęta do prania bielizny od Stanisława Pilszenka, abs. med. zam. przy ul. Janowskiej i od inż. Grzegorza Wierszyły, **zam.** przy ul. Sykstuskiej 33, łącznej wart. 3½ miljona sprzeniewierzyła i za to oddano ją do aresztów policyjnych.

(h) **Kradzież w tramwaju.** Wład. Fedykowi, rzeźnikowi z Borenic pow. Bóbrka, skradziono wczoraj w tramwaju ŁJ portfel skórzany, zawierający **2,300.000 mk.**

(h) **Kradzież.** Na szkodę Wład. Rubczyńskego przy ul. Nabielaka 10, skradziono wczoraj bieliznę i złotę zegarek wart. 1,000.000 mk. — Z salonu Tad. Szachiewicza przy ul. Potockiego 21 skradziono 3 palta męskie wartości 2.400.000 mk.

(h) **Poszukiwany** przez policję Dawid Rolnik za puszczenie w obieg fałszywych 50-tysiączek został wczoraj aresztowany. Rolnik pierwszy we Lwowie **puścił** falsyfikaty w obieg.

EKONOMISTA

SYTUACJA NA RYNKU PIENIĘŻ.

Lwów, 17. kwietnia.

Na telefoniczne polecenie warszawskiej centrali, **lwowski** oddział P. K. K. P. obniżył kursa walut o ½%, które brzmią następująco: funty ang. 197.500, dolary 42.400, franki szwajc. 7.720, franki franc. 2.815. — Rynek ożywiony wskutek ograniczenia obrotu dewizami. Dziennie zgłasza się do 300 partji z obcemi walutami.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Kursa akcyj przemysłowych lekko się obniżyły. Popyt ciągle znaczny. Ruch na targu bardzo ożywiony. Chodorów 82.000—83.000; Parowozy 38.000—39.000; Jaworzno 245.000—250.000; Polska Nafta 18.000—19.000. **Waluty bez zmiany.** Obroty słabe. Dolary 42.700—42.900; Wiedeń 61; Berlin 204—206. **Tendencia w akcjach chwiejna, w walutach niezmieniona. Usposobienie ożywione.**

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJAL.

Dziś tendencja spokojna, ceny trzymają się w ramach wczorajszych. Obrót na razie słaby.

Dolary amer. 42600—42800, 1-ki i 2-ki 42100—42300, dolary kanad. 41100—41300, 1-ki i 2-ki 40600—40800, marki niem. 50-tys. 175—185, 10-tys. 180—185, 1-tys. star. em. 265—275, 1-tys. now. em. 175—178. setki i drobne 230—250, leje 185—188, drobne 175—178, kor. czeskie 1250—1260, drobne 1235—1245, kor. austr. tys. nowa em. —.—, star. em. 1400—1450, setki austr. star. em. 100—120, drobne 0.50—0.90, austr. stempl. 58—60, austr. przekazy 60—61, franki franc. 27800—28200, funty szterl. 195000—200000. franki szwajc. 8000—8500, ruble 5-setki 425—450, setki zwykłe 430—450, ruble „Kącik" 17—18, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 22—25, dumskie po 250 15—16, karbowańce 0.75—0.80, hrywny 0.85—0.95.

Złoto: 20-kor. 190—195000, 20-frank. 175—180000, 20-mark. 205—210000, 10 rubli 230—235000, dolary 37.800—38000.

Srebro: kor. austr. 3250—3300, 5-kor. 16200—16500, floreny 8100—8250, ruble 12500—12800, kopiejki 55—58.

GIEŁDA WARSZAWSKA NIEOFIC.

Warszawa. (M.) Poza giełdą urzędową dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: dolary 43.000, franki franc. 2.885, funty ang. 200.350, marki niem. 2.04, ruble złote 2,260.000, srebrne 13.500, bilon 6500.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 17. bm.: Berlin 0,02.60; Holandja 216; Nowy Jork 542½; Londyn 25.07; Paryż 36.07; Medjolan 27.35; Praga 16.42½; Budapeszt 0.12; Belgrad 5.60; Sofja 4.12; **Warszawa 0,01.30:** Wiedeń 0.0077½; austr. stempl. 0.0077½.

—o—

W **Gdańsku płacono** wczoraj Mp. 49.87—49.74½, przekazy 48.00½—48.23½. — W **Berlinie** Mp. około 50, przekazy 49 i trzy czwarte — 50 i trzy ósme.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/16 Felicja-Renata w Tustanowicach — 600.000 mp., 1/16 Kalifornja w Tustanowicach — 600.000 mp., 1/32 Pontresina-Galicja w Borysławiu — 6,100.000 mp., 1/16 Kopernik I, II w Tustanowicach — 4,700.000 mp., 1/16 Linka w Mraźnicy — 600.000 mp., 1/-6 Toniusin III, IV w Mraźnicy — 1,000.000 mp., 1/32 Pontresina-Britisch w Borysławiu — 900.000 mp., 1/16 Janina III w Mraźnicy — 800.000 mp. Wszystko sprzedaż terminowa.

Usposobienie zwyżkowe. Silny popyt przy małej podaży, która wynika z faktu, że większość udziałów znajduje się w rękach silnych, które nie zamierzają pozbywać się ich.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 600—610 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Usposobienie słabe. Brak transakcji. Cena podana na podstawie ofert.

KUPNO KOPALNI NAFTY.

Firma Vaterkeyn nabyła na własność kopalnię „Rockefeller" w Tustanowicach. — Firma Herman Bloch nabyła kopalnię „Szczęść Boże" w Borysławiu i „Edison" w Tustanowicach.

GIEŁDA ZBOŻOWA OFICJALNA.

Na giełdzie obroty w życie pośledniej jakości po 125.000 loco Krasne, pierwszej jakości po 134.000 loco Stanisławów, w owsie dworskim pierwszej jakości po 145.000 loco Lwów, w sianie słodkiem prasowanem po 48.000 loco Jezierzany. Znaczniejsza podaż zboża twardego i owsa przy słabym popycie. **Nowa taryła przewozowa utrudnia pokrycie zapotrzebowania Kongresówki, Śląska i obszarów Wsch. Małopolsk. Tendencja chwiejna. Usposobienie słabe.**

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFIC.

Tendencia niezmieniona. Obrót rezerwowany: Pszenica 180000—185000, żyto 138000—140000, jęczmień 100.000—108.000, hreczka 85000—110000, owies 140000—145000 groch 120000—135000, ziemniaki jadalne loko stacje załadowawcze 16000—18000, ziemniaki gorzelniane 12000—14000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś z powodu niepogody ruch na targach bardzo słaby. Wszystkie artykuły żywności okazują stałą tendencję zwyżkową.

Dziś płacono za kilogram mąki pszennej białej 4500—5000 mk., żytniej 2800—3200, ryżu 4000—4200 mk. Za kilo mięsa wołowego płacono dziś od 12—15.000 mk., wieprzowego 13—18.000 mk., cielęcego 8—10.000 mk. Za bochenek chleba ciemnego płacono od 1500—1800 mk., jasnego 2200—2800 mk., za małą bułkę 180 mk., za większą 350 mk. Ceny nabiału niezmienione. Za 1 jajo płacono 380—420 mk., za litr mleka 1200—2000, kwaśnej śmietany 7000—8000, za kilo masła kuchennego 24—30.000 mk., deserowego 30—40.000 mk.

Z ostatniej chwili.

GEN. HALLER SZEFEM SZTABU GENERALNEGO?

Warszawa. (M.) Pewne koła lansują wiadomość, jakoby pos. Józef Haller **zamierzał złożyć mandat** poselski. Krok ten tłómaczą te same koła „przygotowaniem się do objęcia wysokiego urzędu". Podobno prawica zapewniła mu w razie dojścia do władzy **stanowisko** szefa **Sztabu Generalnego.**

WYŻSZE KURSA UKRAIŃSKIE W UNIWERSYTECIE WARSZAW.

Warszawa. (M.) Dnia 12. bm. odbyło się w audytorjum uniwersytetu warszawskiego uroczyste otwarcie wyższych kursów ukraińskich w Warszawie. Otworzył je w imieniu centralnego komitetu ukraińskiego b. minister Salikowskij. Następnie odbył się wykład prof. Załkina z zakresu historji Ukrainy.

W OBRONIE METROP. TYCHONA.

Warszawa. (AW.) Metropolita Cerkwi prawosławnej w Polsce Djonizy nadesłał do Prez. Sikorskiego telegram z **prośbą o wstawiennictwo w obronie metrop. Tychona.**

„NA ZŁODZIEJU CZAPKA GORE".

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi, że na posiedzeniu niemieckiego prowincjonalnego sejmiku śląskiego burmistrz Gliwic wskazywał na **„grożące niebezpieczeństwo na G. Śląsku ze strony Polaków".** Niemiecki prezydent prowincji niemieckiego G. Śląska w odpowiedzi na to złożył oświadczenie, że **niema powodu do obaw.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Niebezpieczny kochanek.

Lwów, 17. kwietnia.

(ps.) Przed trybunałem orzekającym sądu karnego któremu przewodniczył r. Laidler, stanął wczoraj 24-letni parobek z Siebieszowa obok Bełza, Paweł Charko, oskarżony o usiłowane zabójstwo. Musimy cofnąć się do września ub. roku, kiedy to Charko poznał się z Zofją Dżuryj, z którą też w krótkim czasie nawiązał miłosny stosunek. Jak się później Zofja przekonała stosunków takich miał on we wsi kilka, które likwidował po niejakim czasie. Opowiadając jej niestworzone historje o bogactwie ciotki koło Grodna namawiał, aby z nim wyjechała a tam wezmą ślub. Dziewczyna przekonawszy się, że Charko pragnie ją tylko uwieść, oparła się mu i starała ograniczyć do minimum swoje schadzki z nim. Przy końcu września Charko schwytał ją za wsią i strzelił dwa razy z karabinu. Gdyby nie przytomność umysłu byłaby dziewczyna zginęła. Drugim razem dopadł ją Charko koło studni i poranił nożem w plecy. Niebezpiecznym kochankiem zajęła się policja, wkrótce sąd, który skazał go na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Rozszarpany przez granat.

Sokal, 16 kwietnia.

(h) Stefan Fedyna 19-letni chłopak służący u Michała Drapały w Madziałkach pow. Sokal, znalazł onegdaj w południe granat. Fedyna począł granat rozmierać, który eksplodował tak, iż rozszarpał Fedynę na drobne części.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 48/22/1 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisław Świątek, wyrobnik z Dąbrowy powiat Bochnia przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Marji Świątkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Świątka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 30 grudnia 1922. 2925

T. VI. 468/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wada Kazimierz, rolnik z Szarowa powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 18 pułku piechoty, według zeznań Franciszka Tureckiego miał umrzeć 1915 w niewoli rosyjskiej, odtąd nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Kazimierza Wadę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1923. 2926

T. VI. 11/23/2 Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ludwik Morawski podpułkownik Wojsk Polskich Kierownik Oddziałów rekwirujących 6 armji według zeznań Franciszki Stefanji ... zostal rozstrzelany przez bolszewików w Czarnym Ostrowie w lipcu 1920. Gdy jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 sierpnia 1923 udzielono Sądowi wiadomość o zaginionym. Po przeprowadzeniu dowodów Sąd wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI
Kraków dnia 6 marca 1923. 2939

T. 378/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maria Artymiak wniosła o uznanie męża Seńka Artymiaka Michała za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Pohorcach z 8 grudnia 1922 wynika, że Seńko Artymiak został w roku 1918 zabrany do wojska ukraińskiego i od maja 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie § 24 L 2 u. c., ustawy z 18 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Seńka Artymiaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 20 stycznia 1923. 2953

T. 572/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eliasz Gileti syn Jana ur. 4 października 1881 w Kamionce lasowej, ostatnio w Kamionce wołoskiej zamieszkały, wedle przeprowadzonych dochodzeń został wywieziony w roku 1915 do Rosji przez wojska rosyjskie i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wobec tego na wniosek Jurka Giletyj wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Emilowi Roińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 30 października 1922. 2427

T. 188/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za za zmarłego. Kornel Daks w Łące wniósł o uznanie Stanisława Daksa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Czajkowicach z 20 maja 1922 r. wynika, że Stanisław Daks został w r. 1918 powołany do wojska ukraińskiego. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie § 24 L. 3 u. c. i 16 lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Daksa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 5 czerwca 1922. 2940

T. 409/22/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Bereza syn Dmytra ur. 24 grudnia 1907 w Zaszkowicach, ostatnio tam zamieszkały, wedle przeprowadzonych dochodzeń w styczniu 1919 w Zaszkowicach ranony granatem w brzuch miał umrzeć w ukraińskim szpitalu wojskowym 20 stycznia 1919. Można zatem przyjąć iż zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 3 u. c. Wobec tego na wniosek Julji Bereza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Salamonowi Bundowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 lutego 1923. 2959

T. 356/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nastia Kuhiwczak wniosła o uznanie męża Ilka Kuniwczaka za zmarłego i zawartego z nim w dniu 30/9 1911 w cerkwi w Podbużu małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i z zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Kaciuryna, oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Podbu u 22. grudnia 1922 wynika, że Ilko Kuhiwcza został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej na wiosnę 1915 wyruszył na front rosyjski i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 Nr 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ilka Kuhiwczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Szanserowi, adwokatowi w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu sierpnia 1923, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 8. stycznia 1923. 2952

L. cz. T. 153/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Fryz z Zaszkowic wniosła o uznanie męża Wasyla Fryza za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa dnia 28 października 1906 według obrz. gr. kat. w Piaskach za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Iwana Serwatiuka i Mykyty Mazura popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej z dnia 11 maja 1922 w Porzeczu Zadwórnem wynika, że Wasyl Fryz wstąpił w r. 1914 do armji austr. i tegoż roku dostał się do niewoli rosyjskiej i został wysłany na Sybir do Omska gdzie przebywał do końca 1919 roku poczem udał się w podróż powrotną do kraju, jednakowoż miał w drodze zachorować i umrzeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, wobec czego za hodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Fryza i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi adw. w Samborze, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 10 lipca 1922. 2950

L. cz, T 12/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Steckiewicz w Mszancu wniosła o uznanie męża Iwana Steckiewicza za zmarłego i rozwiązanie zawartego z nim w gr. kat. cerkwi w Mszancu dnia 19 lutego 1914 małżeństwa za rozwiązane Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Dmytra Kohuta wynika, że Iwan Steckiewicz jako żołnierz b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej skąd na wiosnę 1915 pisał do żony. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął zachodzi przeto domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Steckiewicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr Franciszkowi Rauchowi adw. w Starym Samborze, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wywymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, dnia 15 lutego 1922. 2946

T. 289/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Czornij wniósł o uznanie Hryńka Czornija za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy przesłuchanych świadków Hryńka Krawiec i Hryńka Maryniaka oraz poświadczenia Zwierzchn. gminnej w Kupnowicach starych z 30 września 1922 wynika że Hryńko Czornyj został w r. 1914 w dniu ogólnej mobilizacji wzięty przez wojska austrjackie na podwodę wyjechał do Sądowej Wiszni i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Zachodzi ustawowe domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hryńka Czornija. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sambor, 20 stycznia 1923. 2951

T. 17/22/6. Tusąd. edykt z 6 kwietnia 1922 l cz. T. 17/22/3 w sprawie uznania Ołeksy Zająca syna Jana za zmarłego ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z 3 września 1922 prostuje się w ten sposób, że termin edyktalny kończy się dopiero w dniu 4 września 1923 i do tego dnia należy zgłaszać wiadomości o Ołeksie Zającu tut. sądowi lub notarjuszowi Karatowi w Komarnie.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, dnia 6 marca 1926. 2947

KURATELE.

L. IV. 2/18/6. Sąd powiatowy w Chodorowie uchwałą z dnia 29 grudnia 1921 pozbawia całkowicie własnowolności Wojciecha Dumę, rolnika zamieszkałego w Bortniłkach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Tomasza Dumę rolnika w Bortnikach.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, 24 października 1922. 2906

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Edykt. Strona powodowa Anna Kowal zam. Bortnik w Barańczycach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marji Kowal i tow. z Barańczyc o uznanie wpisu prawa własności do L. cz. II. 196/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11 maja 1923 godzinę 8·30 przed południem w tym gmachu sala rozpraw nr. 57. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Jakóba Finsterbuscha, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, 8 marca 1923. 2955

FIRMY.

Firm. 444/23. C. V. 321. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział G. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: »Ropa« przemysł drzewny s ółka z odpowiedzialnością ograniczoną. Podpis firmy: spółkę zastępywać i jej firmę podpisywać będą każdy z zawiadowców samodzielnie lub prokurzysta. W ten sposób zmieniono art. XIII. pierwotnego kontraktu spółki. Prokurę udzielono: p. Franciszkowi Jagoszewskiemu przemysłowcowi w Muszynie. Dzień wpisu: 23. marca 1923.

Sąd okręgowy j. handl Oddział II.
Kraków. dnia 21. marca 1923. 2933

Firm 51 Rg. B I. 50. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. lutego 1923 Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kolej lokalna Lwów-Stojanów. Zmiany: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 16. października 1922 wybrano członkami rady zawiadowczej Antoniego Bigorajskiego, Kazimierza Papę, Jana Romanowskiego i Jana Roztworowskiego Prokurę udzielono Janowi Nędzowskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 23. stycznia 1923. 2880

Firm. 60 Rg. A I. 55. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23 stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Balonowa 3. Brzmienie firmy B. M Neuwelt. Zmiany: Brzmienie firmy zmieniono na Pierwsza krajowa Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta we Lwowie, Balonowa 3.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 12. stycznia 1923. 2881

Firm. 40/23. Rg. A. 287. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru oddziału A wpisano dnia 9 lutego 1923. Siedziba firmy Podwołoczyska. Brzmienie firmy hurtowny handel jaj I. Berger w Podwołoczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa hurtowny handel jaj. Właściciel firmy Izrael Berger kupiec w Podwołoczyskach.

Sąd okręgowy j. handlowy oddz. II.
Tarnopol, 7 lutego 1923. 2882

Firm 87. Rg. B. I. 247. Zmiany dotyczące firmy już wpisane. Do rejestru wpisano dnia 30 stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Polsot Polska spółka dla obrotu towarowego spółka akc. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 kwietnia 1922 not. uwierzytelnionej do l. rep. 1778 zatwierdzoną postanowieniami Minist. przemysłu handlu i skarbu z dnia 9 października 1922 N. 416 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 20 października 1922 Nr. 239 zmieniono §§ 3, 10, 22, 25, 29 i 30 statutu jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 69,000.000 Mk przez puszczenie 30.000 akcji po 100 Mk. na okazicela opłacających gotówką pełnowpłaconych. Rada zawiadowcza składa się odtąd z 12 do 17 członków. Ogłoszenia umieszczane będą w „Monitorze Polskim" i w jednym z dzienników lwowskich.

Sąd okręgowy jako handl oddz. IV.
Lwów, dnia 16 stycznia 1923. 2886

Firm. 102. Rg. A II. 88. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 18 stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie. Prokurę nadano Ludwikowi Menkesowi i Bogusławowi Kuryłowiczowi, którzy firmę Piotr Mikolasch i Ska podpisywać będą w ten sposób że każdy z nich ma prawo podpisywania łącznie z jednym z zarządców spadkowej masy t. j. z dr. Bronisławem Wysoczańskim lub Bogdanem Bohusiewiczem.

Sąd okręgowy j. handlowy oddz. IV.
Lwów, dnia 18 stycznia 1923. 2911

Firm. 286/23. Stow. I. 9. Wpis likwidacji Stowarzyszenia. Zarządza się wpis w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisie firmy Towarzystwo Zaliczkowe w Podhajcach Stow. zarej. z ogr. poręką, że Stowarzyszenie to wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 10 maja 1922 r. i 19 stycznia 1923 r. się rozwiązało i przeszło w stan likwidacji, że firma likwidacyjna obecnie opiewać będzie „Towarzystwo Zaliczkowe w Podhajcach Stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacji" że likwidatorami zamianowani pp. Stanisław Zaczek dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach Kazimierz Pękalski dyrek or szkoły ludowej obaj w Podhajcach zamieszkali i Seweryn Kulczkowski starosta w Buczaczu zamieszkały.

Sąd okręgowy oddział II.
Brzeżany, dnia 3 marca 1923. 2918

Firm. 452/23. B. I. 39. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu filia w Krakowie. Dotychczasowy prokurent

filji Artur Sznap k oraz prokurent Wiedeńskiego Banku Z v ązkowego ekspozytury w Tarnowie Maksym ljan Gre f zostali każdy z nich zastępcą dyrektora firmy f lji i każdy z ni.h upoważniony jest do podpisywania firmy Filji po myśli § 19 ust. 2 s atn ów łącznie z prokur.ntem. Dzień wp.su 23 marca 1923.
Sąd okręgowy j. handlowy oddział II.
Kraków, dnia 22 marca 1923. 2934

фірм. 85/22. До реєстру торговельного вписує ся. Осідок: Путятинці. Фірма: Господар-ко-споживча Спілка „Єдніст", кооператива з обмеженою порукою. Предмет: Ціль кооперативи є піднести заробок і господарство членів спільним провадженєм підприємства предметами § 5 статута обнятими. Дата статута: 22 грудня 1922. Частствовання: неограничений. Дирекція: Василь Єйка, Василь Ледкий і Данило Шак, всі з Путятинець. Підпис фірми: при витисненю стампілії підписують двох членів дирекції. Оголошене помістить ся в льокали кооперативи і в господарско-кооператив часописі Удили членів: 2000 мк. вплачених в половині при вступі, а в половині до кінця року адміністраційного, котрим є рік календарний Відвічальність членів: пятиразова. На випадок конкурсу або ліквідації кооперативи приймуться засади § 60 статути. Дата впису: 16 січня 1923.
Суд окружний. Відділ IV.
Бережани, дня 31 грудня 1923 2350

Firm. 431/23 B I. 18. Do rejestru B. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Kolej lok lna Trzebinia-Sk.wce". Wykreśla się członków rady zawiadowczej: dr. Franciszka Paszkowskiego i ś. p. Józefa Horoszkiewicza. Zawiadowcami wybrani: Stanisław Rybicki, em. dyrektor kolei państwowej zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska 3, i Tadeusz Filiphi, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego. Dzień wpisu: 19 marca 1923.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 17 marca 1923. 2930

Firm. 20?/23 O. C. V. 385. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Klasno pod Wieliczką. Brzmienie firmy: Fabryka likierów Erwen Lucas Bols, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę udzielono: Brunonowi Perlbergerowi i Hartowi Nibbrigowi. Dzień wpisu: 27 lutego 1923.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 24 lutego 1923. 2928

Firm. 1031/22/?/Stow. I. 78. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach z poręką nieograniczoną. Członkiem Dyrekcji wybrany. Michał Starmach. Dzień wpisu: 9 września 1922.
Sad okręgowy j. handl. Oddz. II.
Kraków, 4 września 1922. 2938

Firm. 445/23/B I. 208. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanej już firmy spółkowej akcyjnej. Do rejestru B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Ziarno" polska wytwórnia chleba zdrowia, spółka akcyjna. Dotychczasowy członek zarządu czyli Dyrekcji Karol Szancer wystąpił, a Józef Romer umarł. Członkami dyrekcji (zarządu) ustanowiono: Maksymiljana Finder i Izaka Findera, przemysłowców w Krakowie, ul. Starowiślna 53. Prokurę p. Józefa Kretschnera wykreślono. Dzień wpisu: 20 marca 1923.
Sąd okręg. j. handl. Oddział I.
Kraków, 19 marca 1923 2929

Firm. 247/23/O. C. V. 288. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Zjednoczeni Exporterzy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę udzielono A ? f w Rosenbaumowi ul. Pawia l. 2. Dzień wpisu: 27 lutego 1928.
Sąd okręg. j. handl. Oddział II.
Kraków. 24 lutego 1923. 2927

Firm. 1866/Rg. A. IV. 86 Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, Gródecka 47. Brzmienie firmy: Argentum, Fabryka wyrobów stolowych, metalowych i galwanizowanych we Lwowie Altmann, Edelman i Sp." Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobów stołowych, metalowych i galwanizowanych. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od dnia wpisania do rejestru handlowego. Jawnymi spólnikami są: Chaim Altmann przemysłowiec we Lwowie ul. Jachowicza l. 15 Harold Edelmann przemysłowiec we Lwowie ul. Rappaporta l. 9, Dr. Natan Melzer. przemysłowiec we Lwowie ul. Zygmuntowska l 7. Zastępywanie spółki na zewnątrz: Spółkę na zewnątrz zastępywać będą kumulatywnie spólnicy Dr. Natan Melzer, i Chaim Altmann lub dr. Natan Melzer, Harold Edelmann, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy zamieszcza swoje podpisy.
Sąd okręg. j. handl. Oddział IV.
Lwów, 1 grudnia 1922. 2891

Firm. 316/23 C, II 284 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Powszechne Towarzystwo Konfekcyjne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił dotychczasowi zawiadowcy: Dr. Eugenjusz Malisz i Dr. Gustaw Kaden. Uchwałami walnych Zgromadzeń z dnia 19. września 1921 i 26. stycznia 1923 postanowiono, iż spółkę zastępować i firmę jej podpisywać będzie jeden zawiadowca, którym wybrano Emanuela Rosthala kupca w Krakowie ul św. Marka L. 3?. Dzień wpisu: 8/3 1923.
Sąd okręgowy, j. handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 7 marca 1923. 2937

Firm. 432/23 C. II. 205 Do rejestru C. wpisano, co następuje: Brzmienie i siedziba firmy: W. Brummer i Ska Zakład krawiecki, skład sukna i artykułów modnych. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 20 marca 1923, stwierdzoną protokołem notarjusza Dr. Tadeusza Starzewskiego w Krakowie do L. R 29919, dokonano następujących zmian kontraktu spółki: 1) Firma spółki zamiast dotychczasowego ma zmieniona będzie opiewała: „W. Brummer, Zakład krawiecki, skład sukna i artykułów modnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". 2) Do zmiany postanowień kontraktu spółki, jak również dla wszystkich uchwał spólników, wymagana jest zgodna uchwała wszystkich spólników, z wyjątkiem wypadku przewidzianego w § 14 ust 2 kontraktu spółki 3) Spółkę zastępuje i firmę jej podpisuje trzech zawiadowców, którymi są dotychczasowi zawiadowcy Aleksander Nemetschke i Bronisława Brummer, oraz jako nowoobrany zawiadowca Feliks Winkler. Firmę spółki podpisywać będzie zawiadowca Aleksander Nemetschke łącznie z drugim zawiadowcą, tj. albo z Bronisławą Brummer, albo Feliksem Winklerem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy umieszczą pierwszą literę imienia i swe nazwisko. Dzień wpisu: 28. marca 1923.
Sąd okręgowy j. handl. Oddział II
Kraków, dnia 26. marca 1923. 2935

Firm. 1452/22 C. V. 409. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Tartak parowy „Kryniczanka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie tartaku parowego trzygatrowego, oraz fabryki wełny drzewnej w Krynicy, oraz handel drzewa użytkowego własnej i cudzej produkcji. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z dnia 18 listopada 1922 L. R. 6691. Kapitał zakładowy wynosi 10,00.000 Mk. i został w całości wpłacony. Zawiadowcami ustanowieni zostali Natan Grubner w Gorlicach i Leon Vogel w Krakowie ul Józefitów 17. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wyciśniętem lub napisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy oba z zawiadowcy. Dzień wpisu: 11 grudnia 1922.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział I.
Kraków, 6 grudnia 1922. 29?4

Firm. 280/22 C. I. 228. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów „Naftolej", spółka z ograniczoną poręką. Zakład główny: Drohobycz. Zakład filjalny: Równo. Sądowi obwodowemu w Łucku udziela się podanie wraz z załącznikami do dalszego urzędowania. Dzień wpisu: 16 listopada 1922.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II
Sambor, 16 listopada 1922. 2943

Firm. 75/23/Sp. I. 143. Wykreślenie firmy. W rejestrze spółek przy firmie „Spółka naftowa Wiśniewski" w Drohobyczu notuje się, że firma ta wskutek wzajemnego porozumienia się spólników została rozwiązana, a gdy majątek spółki został zlikwidowany, zarządza się równocześnie wykreślenie tej że firmy z rejestru. Dzień wpisu 3 marca 1923.
Sąd okręgowy j. handlowy oddz V.
Sambor. dnia 5 marca 1923. 2340

OIKOS'

Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego Spółka Akcyjna we Lwowie.

Zaproszenie
do wykonania prawa poboru.

Uzyskawszy postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26 marca 1923 r. L. 293 zezwolenie na podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mkp. 200,000 000·— o Mkp. 325,000 000·— tj. na

Mkp. 525,000 000·—

przez emisję 325.000 sztuk akcji po 1.000 Mkp. imiennej wartości i gotówką pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających — zaprasza Rada Zawiadowcza posiadaczy akcji dotychczasowych emisji do wykonania prawa poboru akcji tej emisji na następujących warunkach.

1) Dotychczasowi akcjonarjusze mają prawo poboru 200,000 sztuk akcji nowej emisji na podstawie akcji dotychczasowych emisji tj. w stosunku na jedną akcję dotychczasowych emisji jednej akcji obecnej emisji po kursie 4.250 Mkp. a nadto 750 Mkp. jako 6% od dnia 1 stycznia 1923 r., koszta konfekcji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 5.000 Mkp.

Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

2) Dalszą ilość 100.000 sztuk akcji przeznacza się również na wykonanie prawa poboru przez dotychczasowych akcjonarjuszów i przyznaje się dotychczasowym akcjonarjuszom prawo poboru z tej ilości akcji jednej akcji nowej emisji na dwie akcje dotychczasowych emisji, wszelako pod tym warunkiem, że wykonujący prawo poboru tych akcji pod 2) wymienionych zwiążą tak akcje stare, na podstawie których wykonali prawo poboru jak wszystkie akcje otrzymane z tytułu prawa poboru pod 1) i 2) tutaj wymienionego na lat 5, tj. na czas do dnia uchwalenia bilansu na rok 1926/27. w ten sposób, że w tym czasie te wszystkie akcje będą złożone w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, przeniesienie tych akcji będzie mogło nastąpić tylko za zgodą Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, który przez ten czas na Walnych Zgromadzeniach będzie wykonywał prawo głosowania na te akcje.

Kurs akcji tu pod 2) wymienionych ustanawia się po Mkp 6.250, a nadto 750 Mkp. jako 6% od dnia 1 stycznia 1923 r. koszta konfekcji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 7.000 Mkp.

3) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi najpóźniej do dnia 20 maja 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa.

4) Akcje nowej emisji uczestniczą w zyskach Spółki za r. gospodarczy 1922/23 zaś co do innych praw od chwili wpisania podwyżki kapitału zakład. do rej. han l.

5) Zgłoszenia przyjmuje Polski Bank Przemysłowy we Lwowie oraz wszystkie jego oddziały Lwów, dnia 14. kwietnia 1923 r.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracaja. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.